

Tajemnica jedno?ci

Dzisiejsze czytania przedstawiaj? nam g?ówne postacie pierwotnego Ko?cio?a: ?w. Piotra i ?w. Paw?a.

Ewangelia opowiada nam o pierwszym spotkaniu Piotra z Jezusem. Ma ono miejsce po nocy ci??kiej i bezowocnej pracy. Przez ca?? noc Piotr pracowa? razem ze wspólnikami, a ?adnych ryb nie z?owi?. Rozczarowany p?ucze teraz sieci razem z nimi. Mimo rozgoryczenia, potrafi jednak zareagowa? grzecznie wobec Jezusa, który wejdzie do jego ?odzi. Na Jego pro?b? oddala ?ód? nieco od brzegu. Jezus naucza t?umy, a potem mówi do niego: „Wyp?y? na g??bi? i zarzu? sieci na po?ów”. Niejeden z nas, ?wiadomy jak Piotr, ?e w tej dziedzinie zna si? lepiej, odpowiedzia?by: „Daj spokój, nauczycielu. Ty na ?owieniu ryb si? nie znasz. Ca?? noc m?czyli?my si? na pró?no. Teraz idziemy do domu.” Piotr natomiast, od samego pocz?tku okazuje si? cz?owiekiem pokornym. Z jednej strony t?umaczy Jezusowi: „Mistrzu, przez ca?? noc pracowali?my i nic nie z?owili?my”, z drugiej przyjmuje zach?t? tego niefachowca i mówi: „Lecz na Twoje s?owo zarzuc? sieci”. To du?a pokora. I ?owi tyle ryb, ?e jego ?ód? nie wystarczy, aby dop?yn?? z po?owem do brzegu. Musi prosi? o pomoc za?og? drugiej ?odzi. Przepi?kna jest nast?pna scena pokazuj?ca prostego, uczciwego cz?owieka, wra?liwego na Bo?e dzia?anie, który potrafi je dostrzega? i odpowiednio wobec niego zareagowa?: Piotr od razu chwali wielko?? Boga, padaj?c na kolana oraz przyznaje ma?o?? i grzeszno?? swojej mówi?c: „Odejd? ode mnie, Panie, bo jestem cz?owiek grzeszny”. Jak wida? pokora podoba si? Bogu. Powoduje Jego cudown? interwencj? i jest równie? podstaw? powo?ania. Jezus mówi do Piotra: „Nie bój si?, odt?d ludzi b?dziesz ?owi?”. Dalsz? histori? znamy: Piotr sta? si? ska??, na której Jezus zbudowa? ten Ko?ció?, który trwa do dzi?, który nam towarzyszy w dobrej i z?ej doli, w którym i my znajdziemy po?ywienie dla naszej wiary oraz nasz? szersz? rodzin?. W drugim czytaniu, ?w. Pawe? przypomina nam Ewangeli?, któr? g?osi, ?e Chrystus umar? za nasze grzechy zgodnie z Pismem i zmartwychwsta? trzeciego dnia zgodnie z Pismem. Wida? od razu, ?e mamy do czynienia z cz?owiekiem innego pochodzenia ni? Piotr. Pawe?, to nie rybak, to cz?owiek wykszta?cony w szkole rabinów, dobrze znaj?cy Pismo ?wi?te. Nigdy nie spotka? Chrystusa osobi?cie, a s?ysza? o Jego nauce od faryzeuszów, dla których by?a ona zgorszeniem. Faryzeusze, bowiem nie znali Trójcy ?wi?tej. Dla nich Bóg by? jeden, a Jezus, który przedstawia? si? jako druga osoba Boska, móg? tylko blu?ni?. Z tego powodu, chocia? byli ?wiadkami niesamowitych cudów oraz niespotykanej m?dro?ci i dobroci Jezusa, nie mogli w Niego wierzy? i prze?ladowali Go i Jego uczniów. Taka by?a sytuacja Szaw?a, zanim Jezus, po swoim zmartwychwstaniu objawi? si? mu na drodze do Damaszku jako wielkie ?wiat?o. Przez nie Pawe? zosta? o?lepiony. Jego za?lepienie duchowe sta?o si? te? o?lepieniem cielesnym. ?lepota, podkre?li?a jego przesz?o??, ?wiat?o zapowiada?a jego przysz?o??: Pawe? mia? podarowa? ?wiatu ?wiat?o Chrystusa. Pawe? nawróci? si? i chocia? po swoim nawróceniu pracowa? dla ewangelizacji wi?cej ni? pozostali aposto?owie, nigdy nie traci? pokory. W pierwszym li?cie do Koryntian, który przed chwil? s?yszeli?my, przedstawia po kolei ró?ne objawienia Jezusa Zmartwychwsta?ego: Kefasowi, a potem dwunastu, pó?niej wi?cej ni? pi?ciuset braciom równocze?nie, potem Jakubowi, pó?niej wszystkim aposto?om i zako?czy: „W ko?cu ju? po wszystkim, ukaza? si? tak?e mnie jako poronionemu p?odowi. Jestem, bowiem najmniej ze wszystkich aposto?ów i niegodzien zwa? si? aposto?em, bo prze?ladowa?em Ko?ció? Bo?y”. Pawe? stawia si? ni?ej od wszystkich aposto?ów, na ostatnim miejscu.

Widzimy jak różne są osobowości Piotra i Pawła. Oprócz ich zaangażowania na całym świecie dla Chrystusa – czy ich jednak coś istotnego: to pokora. Wiemy, że Piotr i Paweł nie mieli łatwo w budowaniu jedności między sobą. Różne bywały napięcia. A jednak jedno – zachowali w sobie pokorę, która rodzi wielki szacunek Piotra wobec Pawła, a podporządkowanie się Pawła Piotrowi, mimo że Paweł był bardziej wykształcony i utalentowany niż Piotr. Piotr i Paweł stali się głównymi filarami Kościoła. Piotr utożsamia wymiar hierarchiczny Kościoła, a Paweł wymiar charyzmatyczny. W nim błądzą różne charyzmaty, które Bóg przekazał Kościołowi dla ewangelizacji świata. Są to dary, które w ciągu jego historii wcieliły się w postacie różnych zakonów, obecnie również różnych nowych ruchów, a w ogóle w postaci wszelkiego dobra, które zawiera cały lud Boży, które niesie każdy z nas. Kościół żyje z jedności między tymi dwoma filarami: między hierarchią i charyzmatami. Piotr i Paweł są wezwaniem dla każdego z nas. Razem z hierarchią jesteśmy wszyscy odpowiedzialni za Kościół, który przeżywa dzisiaj nowe trudności i wezwania, inne niż te, które przeżywał w czasach komunizmu.

Jego przyszłość będzie dobra, jeżeli kapłani będą mieli wielki szacunek do wieckich i wieccy do kapłanów, jeżeli będziemy wszyscy starali się naśladować Piotra i Pawła w ich pokorę i w radykalności pójścia do końca za Chrystusem.

ks. Roberto